

## K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Sierpnia r. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 21 średnia.		27 cal. 1177 lin.	+ 11,67 stopn	Połud. Wschod	Pogoda
dn. 22 średnia.		27 - 11,23 -	+ 11,67 -	Wschodni	Pochmur.
dn. 23 godz. 6		27 - 9,1 -	+ 10,	Wschodni	Deszcz

## A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 17 sierpnia. Obóz austriacki pod Pest składać się będzie z samej tylko jazdy. Piechota, która się tam udać miała, inne teraz otrzymała przeznaczenie.

D. 11 b.m. wyszedł ztąd półk ułanów do Treviso.

Codziem prawie przejeżdżają tu gońcy z Włoch. Policya zachowuje jak największą ostrożność w wydawaniu paszportów do Lombardyi. Pewna liczba oficerów dawnego wojska włoskiego, mieszkających w prowincjach naszych włoskich, a po części biorących połowę płacy, nagle zniknęła. Nie wiadomo dokąd się udali. W wydziale kancelaryi stanu, który się trudni interesami lombardzkiemi, widać wielką czynność.

Papiery nasze skarbowe nieco spadły w cenę, a to z powodu poruszeń wojska.

Pan Genz wydał roku 1801 w Berlinie dzieło pod napisem: *Początek i charakter wojny przeciwko rewolucyi francuskiej*. Wskazał w nim przypadki, kiedy wolno wdawać się w domowe interesy obcego narodu. „Jeśli (pisze) naród, zwłaszcza taki, który w środku naszej części ziemi położony, każdym swoim uczynkiem i słowem dotyka najdalejzych członków wielkiego ciała Europy, jako to: Francja; jeśli rozrywa nagle wszystkie węzły powinności, wierności i prawości; jeśli prawego swego monarchę ogłasza przywłaszczycielem; jeśli wszystko, co się najwyższą władzą królową nazywa, gwałtownie wstrzymuje, i wszelką moc prawom odcyna; jeśli w ciągu tego okropnego bezładu lud sam sobie najwyższą władzę przyznaje, i dla zapewnienia czynów tej przepaści nierozsądku, daje się rządzić przez zgromadzenie demagogów, 40,000 tyranów municypalnych, 100,000 klubów i 4 miliony zbrojnych ludzi; jeśli wszystkie dawne porządki stopniów znosi, żadney własności nie szanuje, uwalnia się od wszelkich podatków, i pod tarczą powszechney wolności niszczy wolność prywatną; jeśli największym występkiem bezkarnie uchodzić pozwala, lub co jeszcze tysiąc razy jest gorszem, codziennie je w mowach i pismach usprawiedliwia i chwali; jeśli nakoniec publicznie szydzi z religii, będąc ostateczną nadzieją jego ofiar i ostatnim hamulcem jego zbrodni, a depce wszystko, co dla ludzi świętym było; w tym razie inne narody mają niezaprzeczne prawo zwrócić go do klubów porządku. Taką była rewolucya francuska nie w owym nieszczęsnym czasie (roku 1793), lecz jeszcze w pierwszych swoich początkach; taką była w złotych swoich czasach; taką była od chwili, gdy zgromadzenie narodowe powszechny bunt oby-

wateli urządziło, a władzę królewską uroczystym postanowieniem uchyliło. Wszystko, czego Francya po roku 1789 doświadczyła, nie było trefnym lecz koniecznym skutkiem pierwszego jej szaleństwa.” Czas pokaże (dodaje gazeta berlińska) jak gabinety europejskie uważać będą ostateczną rewolucyą neapolitańską.

Wojsko austriackie przejdzie Dunaj pod Deppendorf i Straubing.

Rozchodzi się wiadomość, iż wojsko bawarskie zbiera się w okolicach Norymbergi.

## W Ł O C H Y

Neapol, dnia 31 lipca. Panuje tu zupełna spokojność, w nocy nawet bezpiecznie chodzić można po ulicach.

Posłowie zagraniczni w tutejszej stolicy, zjeżdżają się codziennie i naradzają u posła angielskiego.

Półk Farnese, który jak wiadomo wkrótce po zaszłej tu rewolucy, nie o chciał pójść do Gaety, wysłał teraz deputacyą do ministra wojny, prosząc, aby mógł udać się w przeznaczoną drogę, i oświadczając, że to pozwolenie za łaskę uważać będzie.

Jedna z tutejszych gazet umieściła listę imienia wszystkich Carbonari (Węglarzy) w całym królestwie naszym.

Wychodzi tu teraz *Monitor neapolitański*.

Jenerał Church, były dowódca wojska w Palermo, został uwięzionym na rozkaz Xiążęcia Namiestnika królewskiego.

Rozruchy w Palermo przypisują powszechnie nieprzezorności władz tamiecznych.

Gazeta dworska tutejsza zawiera następujące doniesienie o buncie w Palermo: „Wysłany przez Xiążęcia Namiestnika królewskiego okręt do Sycylii, zawinął dnia 14 b. m. do Palermo i przywiózł tam wiadomość, iż Król i Xiążęta rodziny jego zaprzysięgli konstytucyą. Sprawili to wielką radość; każdy przypiął kokardę narodową, do której jednak kilku ludzi przydało nad wieczorem żółtą wstążkę i orla, jako herb sycylijski. Inni domagali się parlamentu narodowego oddzielnego od Neapolu. Nazajutrz (dnia 15 lipca) żądano, aby każdy nosił żółtą kokardę, nie wyłączając nawet neapolitańczyków. Tegoż dnia przypadała uroczystość ś. Rozalii, patronki miasta Palermo. Gdy jenerał Naselli, vice-Król, jechał do kościoła katedralnego, dali się słyszeć okrzyki: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje niepodległość!* Gdy wspomniany jenerał wracał z kościoła na ratusz, wydawano takie same okrzyki na ulicach, które przyjeżdżał. Vice-Król zostawił



na ratuszu pomiędzy innemi jenerałów *Church* i *Coglitore*, którzy wkrótce potem wyszli na przechadzkę. Pierwszy, rodein anglik, i ze względu na sposób myślenia cudzoziemiec względem Sycylii, nierostropnie zdarł kilku spokojnym obywatelom żółtą kokardę, co było hasłem do powszechnego buntu. Lud rozgniewany na jenerała *Church*, zebrał się chcąc go zabić; lecz obroniony przez jenerała *Coglitore*, który dwie rany otrzymał, umknął. Pobiegł więc lud do jego mieszkania. Oparła się tam straż złożona z żołnierzy zagranicznego półku; strzelano do jenerała; kilku żołnierzy raniono. Pewny jenerał przybywszy na miejsce zgiełku, kazał straży odejść, a tym sposobem dalszemu rozlewowi krwi zapobiegł. Wkrótce potem zrabowano dom jenerała *Church*. Wszystkie będące w nim sprzęty spalono na placu morskim. Po tych zaburzeniach, vice-Król polecił obywatelom staranie uspokojenia zapalonych umysłów i przywrócenia porządku. Ustanowiono straż obywatelską. Drugiemu półkowi lekkiej jazdy gwardyi kazano osadzić dwoma szwadronami ulicę *Maggiore*, a dwa inne szwadrony postawić w szyku bojowym na placu morskim. Półk ten miał się udać do koszar po przywróceniu spokojności. Lękano się, aby więźniów skazanych na galery, nie uzbrojono. Wszystkie te środki ostrożności nie sprawiły tyle dobrego jak sobie obiecywano. Niespodzianie uderzono na warownię *della Sanità* i *Castellamare*, i łatwo je zdobyto, bo ich młodzi nowo-zaciężni sycyliozycy broni. Wzięto z nich broń i potrzeby wojenne. Porucznik *Rota* i kapitan *Anfossi* opierali się wszelkimi sposobami uwolnieniu więźniów na galerach, lecz na próżno. Warownia przy zamku królewskim doznała tegoż samego losu, co tamte dwie. Dla przywrócenia spokojności ustanowiono tymczasową juntę. W nocy z dnia 15 na 16 lipca jenerałowie *O. Farres* i *Pastore* radzili tej juncie zebranej u vice-Króla, aby całe woysko ściągnęła przy pałacu królewskim i na ulicy *s. Teressy*, końcem działania w potrzebie przeciwko buntownikom. Projekt ten przywiedziono do skutku; zgromadziło się woysko; co jednak pospólstwo nierównie liczniejsze, bardziej jeszcze rozjątrzyło. Jakżebyśmy radzi (pisze dalej gazeta dworska) pokryć zasłoną wypadki, które w nieszczęśliwym dniu 17 lipca zaszły. O 10tej zrana 700 więźniów puszczono na wolność. Odtąd buntownicy i źle myślący pewnemi byli przewagi; uderzono na woysko; chciano je wytępić wszelkimi sposobami; wielu mężnych żołnierzy, godnych lepszego losu, padło ofiarą zawziętości pospólstwa. Wśród rzezi, kompanija pułku królowej, i oddział jazdy, będące na straży przy zbroiowni, okazały piękną odwagę i odparły buntowników. Około godziny 5tej, dom jenerała *Naselli*, Vice-króla, opasano i obleżono. W tym stanie rzeczy postanowił zdać rząd junoie. Oddał należną pochwałę woysku, z którego tylu walecznych tego dnia zginęło. Z neapolitańczyków, którzy mieli zaszczyt służenia w woysku sycylijskiem, 100 tylko ratowało się na okręcie, który przywiózł jenerała *Naselli*. Tak okropny dzień, w którym tyle bezprawiów popełniono, był pierwszym gorzkim owocem nieposłuszeństwa. Jakichże doznawać będą zgryzot sumnienia ci, którzy powodowani zawodną częstokroć nadzieją lepszej przyszłości, dopomagali intrygom zdrażliwych i ślepą ambicyą uniesionych wichrzycieli; targających wszelkie węzły, które każdy prawy rząd łączy z narodem, i pozwalając mu zaiść się spokojnie potrzebami swe-

mi i szczęśliwość powszechną zapewnić. Oni to przywiedli lud do wściekłości, której żadna siła pohamować nie zdołała; pogrążyli go w nieładzie i wszelkich klęskach, będących okropnym iey skutkiem; i wysuli oycyznę swoją z politycznego znaczenia, jakie tylko przez posłuszeństwo prawom i władzom nabywa się i utrzymuje. Xiążę Namiestnik królewski wydał mądre urządzenia dla położenia tamy dalszemu nieszczęściu. Dowódca wysłany stąd do Sycylii eskadry, odebrał rozkaz, aby zabrał neapolitańczyków chcących powrócić do oycyzny swojej, i sycyliozyców udających się do swego kraju. W każdej gminie w Sycylii ma być utworzona gwardya narodowa."

Eskadrę królewską w *Palermo* dobrze wprowadzie przyjęto, lecz nie chciano z nią wchodzić w żadne układy. Jeden z składających ją okrętów powrócił d. 28 b. m. do *Neapolu* i przywiózł deputacyą z *Palermo* do Xiążęcia Namiestnika. Niewiadome są jej życzenia.

Właściwym powodem do okropnych rozruchów w *Palermo*, gdzie większą część osady wyrznięto, miał być zakaz jenerała *Church*, naczelnego dowódcy teyże osady, aby żółtej kokardy sycylijskiej nie noszono. Jenerał *Naselli* Vice-Król, i przybyli z nim Pan *Tommasi*, którzy samo tylko życie uratowali, oświadczyli, iż o 40 nawet mil morskich od *Palermo* widzieli płomień i huk dział słyszeli. Pałac królewski i kilka innych gmachów zgorzało. Zbroiownią, gdzie było 20,000 sztuk karabinów, zrabowano.

Gazety szwajcarskie umieściły następujący list z *Genui*, donoszący o krwawych wypadkach w Sycylii:— „Woysko w *Palermo*, idąc za przykładem *Neapolu*, ogłosiło konstytuoyą. Dowiedziawszy się lud o odmianie kształtu rządu, chciał czegoś więcej dokazać, i pobudzony od kilku hersztów, ogłosił rzeczpospolitą, popełnił rozmaite bezprawia, i dopuścił się gwałtu względem urzędników królewskich i publicznych gmachów. Na próżno usiłowano przywrócić spokojność. Zgiełk ocoraz się wzmagal. Użycie woyska ieszcze bardziej rozjątrzyło. Uderzyło na nie pospólstwo z różnych stron i w kilku miejscach razem. Przymszone woysko do obrony, dało ognia, zaczęła się wtedy rzeź okropna, w której przeszło 10,000 ludzi zabito i raniono, jeśli ta liczba nie jest przesadzoną. Poseł angielski, który nieco pierwey przybył z *Neapolu* do *Palermo*, z trudnością umknął przed rzezią, i na fregacie przyplłynął do *Genui*. Nie ma ieszcze wiadomości o sposobie myślenia obywateli w innych znaczniejszych miastach Syoylii."

Duchowieństwo w Sycylii posiada trzecią część wszystkich dóbr ziemskich. Zakonnicy są bardzo bogaci. Klasztory mają ogromne dochody, wynoszące na rok 200,000 a nawet 300,000 złotych niemieckich. W mieście *Palermo* iest blisko 400 kościołów, 121 bractw i 70 klasztorów. Cała wyspa, która za czasu rzymian miała 12 milionów ludności, nie ma dziś nawet półtora miliona mieszkańców, i ledwo  $\frac{2}{3}$  części gruntów iest uprawnych.

*Dostrzegacz austriacki* umieścił następujący artykuł: „Nayświeższe wiadomości z Sycylii pod d. 31 lipca malują ciągle smutny stan tey wyspy, która na wszystkie okropności bezrządu i wojny domowej iest wystawioną. Tymczasowy rząd ustanowiony w *Palermo* po wypędzeniu Vice-Króla, ma tylko cień władzy, którą zupełnie lud ogarnął. Okropniejszemi są ieszcze zaburzenia panujące na wyspie. List prywatny z *Palermo* pod



dniem 30 lipca donosi w tej mierze:— „Sycylia nie jest teatrem wojny, lecz zniszczenia i śmierci; każdy zbrojną ręką rabuje i pali własność sąsiada swego. Zapalczywość pospólstwa nie zna żadnego hamulca. Słychać, iż kilka innych miast sycylijskich, idąc za przykładem stolicy *Palermo*, pragnie podobnie niepodległości wyspy. To pewna, iż z *Catania* przybył tu (do *Palermo*) Xiążę *Valguarnera*, z pełnomocnictwem mającym 7000 podpisów osób żądających niepodległości. Takie samo jest życzenie *Syrakuzy* i *Caltanissette*. Tu w *Palermo* lud nakłada kontrybucye na najbogatszych obywateli, którzy pieniędźmi życie swoje okupować muszą.”

„Nie lepszymi (pisze dalej *Dostrzegacz austriacki*) są wiadomości z *Neapolu* pod d. 7 sierpnia. Ufność w panujący tam na pozór spokójności coraz się zmniejsza. Wiele najznakomitszych osób wysłało swoje żony i rodziny. Cały lud jest uzbrojony. Rozprzedano broń wszelkiego gatunku; pułkarskie nie mogą iey nastarczyć robić. Utworzyły się liczne stronnictwa. *Carbonari* (Węglarze) nawet nie są z sobą zgodni, i dzielą się na konstytucjonistów i republikanów. Łoża zwana gwiazdą rewolucyjną, jedna z najzapalczawszych, odłączyła się od innych, i posiedzenia swoje miewa na placu marsowym, gdzie niedawno pod przewodnictwem niejakiego *Chiecericone* naradzała się o potrzebie oddalenia teraźniejszych ministrów. Rząd jednak rozpuścił to zgromadzenie. Na ulicach i publicznych miejscach zbierają się zbrojni ludzie, i wydają wyroki o środkach dzisiejszego rządu; który oczywiście nie ma dostatecznej mocy do zarządzenia nieprzyzwoitościom. Był minister skarbowy *Medici* wzięwszy paszport do *Barcellona*, chciał tam d. 4 sierpnia wyjechać; oparł się temu oddział *Carbonari* (Węglarzy) i nie spuszcza go z oka.— Wysłana z *Palermo* deputacya w celu układania się z rządem neapolitańskim, złożona z Xiążęcia *Pantellaria*, Hrabiego *S. Marco*, dwóch xiążę, dwóch urzędników i dwóch znakomitszych kupców, przybyło d. 2 sierpnia wieczorem do *Neapolu*. Ministrowie *Campo Chiaro* i *Zurlo* rozpoczęli z nią obrady w domu wiejskim niedaleko *Pacesilippo*. Lecz ze względu na obecny stan rzeczy w Sycylii, który po wyjeździe deputacyi jeszcze się bardziej pogorszył, sam rząd neapolitański nie wielką ma nadzieję dogodnego dla obu stron wypadku. Trzech członków deputacyi popłynęło d. 6 sierpnia napowrót do *Neapolu* po nowe przepisy. Tymczasem przysposobienia do działań wojennych przeciwko Sycylii idą z pośpiechem.”

*Włochy* d. 6 sierpnia. Ogłoszono urządzenie w *Florencyi*, iż wszyscy neapolitańczykowie i sycylijczycy, którzy z powodu opinii oddalili się z oyczyzny, mogą za pozwoleniem Króla wrócić na łono rodzin swoich.

Donoszą z *Rzymu*, iż zmiany rzeczy w kraju neapolitańskim nie wstrzymała wielu artystów niemieckich od udania się do *Neapolu*. W okolicach *Rzymu* zupełna jeszcze panuje spokojność, i gdyby nie tentent koni wiozących gońców i gęste patrole chodzące w nocy po ulicach, ledwo by postrzegać można, iż o 40 mil od *Rzymu*, rewolucya w obcym kraju wybuchnęła. Hrabia *Zurlo*, teraźniejszy minister spraw wewnętrznych w *Neapolu*, godnym jest mieć się obok wielkich mężów starożytności, i był twórcą tego wszystkiego, co dobrego po rządzie *Murata* pozostało.

Miasto *Pontecorvo* uznało swój błąd i prosiło rządu papieżkiego o przebaczenie; miasto

*Benewent* okazuje upor, i nie płaci podatków do skarbu Ojca Świętego.

Słychać, iż Król Sardyński oświadczył w końcu zeszłego miesiąca, iż chce krajowi swemu nadać konstytucyą, podobną do neapolitańskiej.

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt* d. 1 sierpnia. Król zatwierdził uchwałę stanów względem następstwa tronu w tém brzmieniu: „Do następstwa tronu należą: pierwszy syn Królewski, *Don Karol Marya* i prawni jego potomkowie; *Don Francisco de Paula*, drugi syn Królewski, i prawni jego potomkowie; Infanta *Karolina Joanna*, teraźniejsza Królowa Portugalsko-Brezylijska, i prawni jej potomkowie; Infanta *Donna Marya Ludwika*, teraźniejsza Xiężna Lukieska i prawni jej potomkowie; nakoniec Infanta *Marya Izabella*, Xiężna dziedziczna obojey Sycylii i prawni jej potomkowie.

Spodziewamy się wkrótce powrotu Króla z *Sacedon*. Z ministrów towarzyszy mu tylko kawaler *Perez de Castro*, minister interesów zagranicznych.

Na sessyi zgromadzenia stanów dnia 27 z. m. zdano sprawę o intrygach w *Sewilli*, i postanowiono, aby *Don Blas Ostalaza*, kanonika, w którego domu bywały schadзки, sprowadzono do *Murcyi* lub *Kartageny*. Dnia 28 z. m. uchwalono większością 119 kresek przeciwko 52, aby projekt względem zniesienia dziesięcin wzięto pod rozwagę. Dnia 29 z. m. odrzucono wniosek kommissyi, aby prawo z roku 1778 uchylono, i aby zagraniczne okręty takim opłatom, jak krajowe podlegały. Dnia 30 z. m. była mowa o rozbojach i duchu facyi. Twierdzono, iż dla znienawidzenia konstytucyi, starano się przesadzić obraz zdarzającego się jej nadużycia. Minister wojny podał projekt do prawa względem utworzenia korpusu, złożonego z 5230 ludzi, mającego się nazywać *Strażą narodową*, a przeznaczonego do wytępienia beznych rozbojników w Hiszpanii. Korpus ten składać się będzie z żołnierzy, którzy służbę swoją w wojsku skończyli, i mają dobre obyczaje. Urządzenie jego będzie takim, jak żandarmeryi francuskiej. *P. Lopez* oświadczył, iż rozbojnicy w *Arragonii* spalili nawet kilku podróżnych.

Towarzystwo umiejętności radziło niedawno stanom odmianę dotychczasowego herbu krajowego, aby zamiast napisu: *Sic erat in fatis*, (*Tak los zrzędził*) dano inny taki: *Vencer o morir* (*zwyciężyć lub umrzeć*) a poniżej przydać to słowo: *Esencialmente* (*Istotnie*).

Xiążę *Infantado*, którego pisma publicznie stawiały na czele buntowników w *Galicji*, bawi ciągle w dobrach swoich niedaleko *Madrytu*.

Wyjdzie tu wkrótce z druku historia inkwizycyi przez Pana *Llorente*.

Zakonnice w *Barca* podały prośbę do stanów krajowych o rozciągnięcie do nich prawa względem sekularyzacyi, aby do stanu świeckiego wrócić mogły.

Oddział wojska, złożony z 1600 ludzi, wyszedłszy d. 16 lipca z *Korunny*, poraził zupełnie stronników Juntę apostolskiej, jako to: mniichów, zbiegów wojskowych i t. d. Wielu z nich schwytano, i w tameczney warowni *St. Anton* osadzono. Jest między nimi Hrabia *Torre-Musquiz*, brat Arcybiskupa w *St. Jago*. Buntownicy mieli także chorągwie rewolucyjne.

*Don Agar*, wielkorządca *Galicji*, powziąłwszy pierwszą wiadomość o rozruchach, zwołał



prowinicyonalną Juntę. Wydał potem obwieszczenie, iż dzielne użyte środki nie pochodzą z obawy, lecz tylko z zamysłu wytepienia stronników, mających zbrodnicze widoki. Nakazano wszystkim właścicielom domów w Korunnie, a nawet klasztorom, aby we 3 godzinach donieśli, jacy u nich cudzoziemcy lub Hiszpani mieszkają. Cudzoziemcom zalecono stawić się osobiście przed władzami konstytucyjnemi.

*Pampeluna d. 2 sierpnia.* Dzisiejsza gazeta tutejsza donosi o zupełnym uśmierzeniu rozruchów w Gallicyi. Aroy-Biskupa w St. Jago i kilka innych znakomitych osób, zaprowadzono do cytadelli w Korunnie.

#### FRANCYA.

*Paryż d. 11 sierpnia.* Tutejsza Gazeta Francyi (*Gazette de France*) umieściła list z Wiednia, który twierdzi być urzędowym, i w którym wyrażono: „Publicznie tu mówią, iż dwór nasz (austriacki) postanowił przytłumić zaraz z początku zapalony przez Carbonarów (Węglarzy) ogień, i zapewne bez wielkich trudności dopnie celu swojego: Nie sąż to ci sami przywódcy buntowników, którzy w roku 1815 przed jedną tylko dywizją wojska naszego umknęli od Poaż do Neapolu, lubo wtedy mieli Murata na czele swoim i trzy razy większą potęgę? Paryż jest oczywiście ogniskiem tych wszystkich buntów. Nie tają tego Carbonari; a rewolucyoniści tamedzni zapewne się z tego nieroztropnie sami chępcić będą. Dosyć jest uważać stosunki trzech zamachów, wymierzonych w jednym prawie czasie przeciwko trzem odnogom domu Burbonów. Któż wie, czyli bez godnej podziwiania wierności wojska francuzkiego, Paryż nie doznałby tak smutnych wypadków, jak Madryt i Neapol?”

Niejakiego *Hutin*, koszykarza w *Brienne*, skazano na dwuletnie więzienie i zapłacenie 100 fr. kary pieniężnej, za to, że w szynkowni powiedział: iż Xiążę *Angoulême* kazał w *Lugdunie* strzelać do ludu, i że gdyby przejeżdżał przez *Brienne*, należałoby z nim to uczynić, co z Xiążęciem *Berry*.

Xiążdz *Pradt* i xięgarz *Bechet* zostali tu wczoraj uznani za dostatecznie podejrzanych, iż ogłaszając dzieło o prawie względem wyborów, mieli zamiar targnienia się na konstytucyjną władzę Króla i izb, oraz zachęcenia do nieposłuszeństwa ustawom krajowym. Odesłano akta ich sprawy do właściwego sądu, który stosowny wyda wyrok.

Składka dla żołnierzy *Desbier* i *Paulmier*, którzy zabójcą Xiążęcia *Berry* schwytali, wynosiła 24,956 franków i 25 centym. Podzielono ją d. 7 b. m. między wspomnianych żołnierzy.

Dawniej kościół metropolitalny w Paryżu, jeden z najcenniejszych pomników budownictwa gockiego, wymagał oddawna znacznej naprawy. Dawna kapituła przeznaczyła tym celem rocznie 40,000 franków. Rewolucya przerwała roboty, które dopiero w roku 1812 znowu się zaczęły. Ustały jednak w latach 1814 i 1815, z powodu zajęcia kraju przez obce wojska. Teraz ma się wyznaczyć na ten koniec 50,000 franków. Odnowi się także 28 posągów pierwszych Królów francuzkich, mających 14 stóp wysokości, i zdobiących galerią nad trzema głównymi wejściami do kościoła.

Miasto *Lectoure*, gdzie się marszałek *Lannes*, Xiążę *Montebello*, urodził, kazało za pozwoleniem monarchy wystawić dla niego pomnik z białego marmuru. Zbierają tym celem składkę; rada municypalna miejscowa złożyła najpierw 10,000 franków.

Słychać, iż parowie chcą się złożyć na zapłacenie długów kolegów swoich, Xiążąt *Harcourt* i *Esclignac*, wynoszących 500,000 franków, aby przez to uwolnili ich od przykrości. Wierzyciele dekuozują także Panu *Chateaubriand*.

Ukończono już kanał od *Dole* do *Besançon*; zwany *Kanałem Monsieur*, a łączący rzeki *Ren* i *Rodan*. Pierwsze dwa ładowne statki przepłynęły dnia 30 z. m. do *Besançon*. Miasto wiele na tym zyska, lecz furmani i oberżysci znaczną poniosą stratę.

List z *Bordeaux* pod dniem 2 b. m. donosi: „Drugi sąd wojenny 11stej dywizyi wojskowej skazał na śmierć żołnierza nazwiskiem *Roullet* z legiiou departamentu *Niższej Ligery*, za wykroczenie przeciw swoim przełożonym i danie odporu straży. Wyrok ten miał być wczoraj po południu skuteczny. Żandarmowie prowadzili nieszczęśliwego żołnierza z więzienia na miejsce egzekucyi, gdzie się wojsko, lecz bez broni, zgromadziło. Po wyjściu żołnierza z zamku *Hâ*, zbierało się coraz więcej ludu, a niedaleko już owego miejsca, pospólstwo rzuciło się do żandarmów, złamało szaki, porwało więźnia i z sobą uprowadziło. Dowodzący oficer, kazał nadstawić bagnety; lecz niezliczony tłum ludu był już między nim i wojskiem. Komentant placu odesłał natychmiast żandarmów do koszar; została się tylko straż policyjna. Wszystko tak się nagle zrobiło, iż jenerał dowodzący dywizją wtenczas się dopiero o tem dowiedział, gdy mnóstwo ludu dom jego otoczyło wołając: *Przebaczenie! Przebaczenie! Niech żyje Król!* Okrzyk ten bardziej się jeszcze powiększył, gdy jenerał porucznik *Antichamp*, ubrany w mundur, przeciskał się przez tłum, i głównym strażom nowe wydawał rozkazy, a potem udał się do koszar. Legion czekał na miejscu, w nadziei, iż żandarmowie przyprowadzą skazanego żołnierza; wkrótce jeden odebrał rozkaz powrócenia, ale dla tłoku ledwo wpół godziny ruszył nazad. Tymczasem pospólstwo zaprowadziło żołnierza najpierw do prefektury, a potem nad tamę portową, gdzie zniknął, wprzód nim władze cywilne wezwały wojsko, aby skupiony lud rozpędziło. Nie schwytano żołnierza; kazało go jednak imać, i śledzić tych, którzy go uwolnili. Wreszcie nie słyszano buntowniczych okrzyków, i spokojność w nocy nie była przetrwaną.”

#### Zaćmienie Słońca.

Zaćmienie słońca przypadnie w Wilnie roku bieżącego 26 sierpnia v. s. po południu.

Początek zaćmienia o godzinie drugiej, minucie 28, sekundzie 24.

Środek zaćmienia o godzinie trzeciej, minucie 47, sekundzie 52.

Koniec o godzinie piątej, minucie pierwszej sekundzie 41 czasu prawdziwego.

Trwałość zaćmienia dwie godziny, 35 minuty i 17 sekund.

Astronomowie dzielą tarczę słońca na dwa naście części, które nazywają calami; w środku zaćmienia w Wilnie xiężyco zakryje blisko dzieśięciu cali (czyli 9 cali i 86 setnych cali).

W początku zaćmienia Xiężyco dotknie słońca od zachodu czyli ze strony prawej, o półtrzecia przeszło stopnia nad średnicą poziomą słońca.

Kurs wileń. na assyg. od d. 20 sierp. rubel sr., 3 r. kop. 79½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 39, stary r. 11 k. 20; imperyal 36 r. 85 kop.



Wilno dnia 23 Sierpnia 1820 roku v. s.

Gazeta Petersburska Ruski Inwalid z gazet hamburskich i berlińskich, donosi, iż na dwa dni przed wybuchnieniem rewolucyi w Neapolu, dworska gazeta tameczna umieściła następującą ważną notę, którą rossyjskie ministerium stanu interessów zagranicznych podało kawalerowi *de Zea de Bermudes*, posłowi hiszpańskiemu przy dworze petersburskim.

W Petersburgu 20 kwietnia (2 maja).

„Nota kawalera *de Zea Bermudes* pod dniem 19 kwietnia, przesłana ministerium rossyjskiemu, została przełożoną N. Cesarzowi. Powodowany ciągle N. Cesarz swém życzeniem, aby pomyślność kraju i sława monarchyi utrzymały się i kwitnęły w Hiszpanii, nie bez głębokiego smutku dowiedział się o wypadkach, które były pobudką do urzędowej noty kawalera *Zea*. Chociażby wypadki te poczytano jedynie za smutne skutki błędów, jakie od roku 1814 zdawały się wróżyć nieszczęście dla półwyspu, nie przecież nie zdoła usprawiedliwić gwałtów, które los kraju na krytyczny stan wystawiają. Zbyt często podobne zaburzenia przysposobiły żalobę dla krajów. Przyszłość Hiszpanii okazuje się znowu posępną i burzliwą. Nader gruntowne obawy powstać musiały w Europie. Im zaś okoliczności te są bardziej znaczącemi, tem szkodliwszemi być mogą dla powszechney spokojności, której pierwszych owoców świat ledwo zaczął używać, i tém mniej przystoi mocarstwom, które ogólne to dobrodziejstwo zaręczyły, aby oddzielnie z skwapliwością wydawały stanowczy wyrok o wypadkach zaszłych na początku marca w Hiszpanii. Nie wątpiąc Cesarz Jmć, iż gabinet madrycki podobną wiadomość udzielił wszystkim sprzymierzonym dworom, sądzi, iż cała Europa jednomyślnie przemówi do tego gabinetu językiem prawdy, a następnie językiem otwartej i dobrej przyjaźni. Tym czasem zaś ministerium Rossyjskie widzi potrzebę dołączenia niejakich uwag nad dawniejszemi czynnościami, o których kawaler *Zea de Bermudes* w nocie swojej namienia. Równie

jak on sam, odwołuje się także gabinet Rossyjski do świadectwa tych czynności, a wamiankując o nich wskazuje zasady, jakich Cesarz Jmć chce się trzymać w stosunkach swoich z Królem katolickim. Zrzucając Hiszpania obce jarzmo, włożone na nią przez rewolucyą francuską, pozyskała niezaprzeczone prawo do szacunku i podziękowania wszystkich Mocarstw Europejskich. Rossya oddała jej hołd tego sposobu myślenia w traktacie z dnia 20 lipca 1812. Od chwili przywrócenia powszechnego pokoju, Rossya wspólnie z sprzymierzonymi swymi dała nieraz dowód, ile ją pomyślność Hiszpanii obchodzi. Korrespondencya między rozmaitemi dworami Europejskimi, okazuje ciągle N. Cesarza życzenia, aby władza królewska w obu częściach świata, na czystych i szlachetnych zasadach, wspartych *dzielnymi urzędzeniami krajowemi*, ustaloną została; urzędzeniami, któreby przez regularny sposób ich zaprowadzenia, większe jeszcze mocy nabierały. Urządzenia te, pochodzące od tronów, są zbawienne; lecz wypływające z rozruchów, nowe tylko sprawiają zamieszanie. Oświadczając Cesarz Jmć przekonanie swoje w tej mierze, mówi podług nauki doświadczenia. Zwracając uwagę na przeszłość, postrzegamy wielkie przykłady, godne zastanowienia się dla Narodów i Monarchów. Cesarz Jmć trwa ciągle przy zdaniu swójem; życzenia jego są niezmiennie, i nayıroczyściej one zapewnia. Wypada teraz rządowi hiszpańskiemu dać wyrok: czyli urządzenia krajowe, narzucone gwałtownymi czynami, będącemi smutną puściąną rewolucyą francuską, przeciwko której Hiszpania z taką sławą walczyła, mogą przynieść dobrodziejstwa, jakich się obie części świata po mądrości Króla Jmci katolickiego i patryotyzmie radców jego spodziewają. Sposób, jakiego Hiszpania trzymać się będzie w dopięciu tak ważnego celu, i środki, których użyje dla uspokojenia wrażeń, jakie wypadki zaszły w marcu, sprawiły na umysłach w Europie, stanowić będą względem natury stosunków Cesarza Jmci z rządem hiszpańskim, i ufności, jaką chciałby mu zawsze okazywać.”

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

#### Arendowna dzierżawa.

1. Wileńska Mieska дума, podług rozporządzenia zwierzchności, wypuszcza w arendowną dzierżawę Karczmę nazywającą się Okuszkowo przy drodze raduńskiej do folwarku Wysokiego dworu należąca, w której dumie publiczne targi odbywać się będą: dnia 25, 26 i 27 bieżącego mca augusta; a zatem wzywają się niniejszemi życzącymi wziąć takową karczmę w dzierżawę arendowną, na terminy naznaczone do dumy dla odbycia targów i zawarcia na mocy praw kontraktu.

Sekretarz Łazarewicz.

#### Oświadczenie.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całą Rossyę etc. etc. etc.

Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku teraźniejszym 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastąpił po onej rezolucyą stronie potrzebującej urzędownie wydan. Roku 1820 mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczów Bryndzów Małżeń. nabywców mają-

tności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyjskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowanej i Awulsu Woroblina w Królestwie Polskim departamencie Siódleckim Pcie Łosickim obwodzie bialskim położonego, od W. Józefa Dulęby Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następnej. Iż lubo oświadczaający się summy z nabycia wynikię, jedną samemu W. Józefowi Dulębie należną a dla ewikcyi przy nabywcach zostawioną powodem rozmaitych pretensyów przez różną osoby do W. Józefa Dulęby stosownych i u nabywców tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową s. p. W. Kazimiry z Korsakow Dulębinę na syna W. Józefa Dulęby Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korsaka b. sędziego Ziem. Połoc. dziada małoletniego Gustawa na majątności Łozowicy opartą, do wzrostu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyli. Gdy jednak W. Józef Dulęba nabywszy w Pcie Kobryńskim od W. Ułanowej Pułkownikowej wojsk rossyjskich za sumę zł. pol. 55166 gr. 4 schedę z exdwyżyi dobr Wieżek z dymów gruntowych 14 skła-



dającą się o wypłat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczających się za adcytował, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulębę possessyą za dostateczną na odpowiedź tak małoletniemu Gustawowi Dulębie jako i wszelkim pretensorom, oraz oparłszy ewikcyą summy małoletniego, na wszelkim W. Józefa Dulęby teraz posiadany i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7 starożytnego stylu miesiąca i roku niniejszego oczewiście ferowanym, wypłatę obu summ na oświadczających wskazał, i zakładaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racyą niedostateczną na majątku W. Józefa Dulęby do odpowiedzi bezpieczeństwa, apellacyą uchylił; przeto oświadczający się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżej wspomnianą dekretemu satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majątnościow niemając W. Józefa Dulęby funduszow, wszelkiego tytułu jego pretensyow w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za preten-sye do W. Dulęby stosowne obarczać nabywcow Łosowicy i Woroblina niechcieli, przez niniejsze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiej, i Kurjera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. Utego oświadczenia podpis w protokule następny. Michał Czackowski plenipotent.

Zgodno z protokulem potocznym świadczę Józef Dąbrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

1. Oświadczenie imieniem JW. Józefa z Krzeszuszewa Wawrzeckiego generała dywizyi woysk pol. kawalera, czyni się w następnym sposobie: WJPan Jan Krukowski chorąży b. woysk pol. wchodzący w rozmaite stosunki z zeszłym JW. Tomaszem z Krzeszuszewa Wawrzeckim wojewodą i ministrem Królestwa Polskiego, z różnych względów zawinił temuż Wojewodzie summy, śmierć zeszłego Wojewody Wawrzeckiego utworzyła spadek dla oświadczającego się, wszelkiego ogólnie potymże Wojewodzie pozostałego majątku, z tego względu oświadczający się znalazłszy w archiwum zeszłego brata swojego trzy dokumenta, o należeniu od W. Chorążego Krukowskiego czer. zł. 610 i rub. sr. 1,975 poświadczające; gdy nie mógł dobrowolnym sposobem tej należności odebrać, rozwinął z W. Krukowskim process w Sądzie Ziem. Lidskim, szukał repetycji na summach, jedney u WW. Surkontow Komornikowiczow prawem zastawy na folwarku Ręceciach opartej, drugiey u JW. Alexandra Kochowskiego generała woysk Ross. kawalera na kredycie będącey tych to WW. Surkontow, oraz JW. Jenerała Kochowskiego przed Sąd Ziem. Lids. powołał, Sąd Ziem. Lids. dekretem oczewistym w roku idącym 1820 junii 23 ogłoszonym, zasądził na W. Krukowskim dla oświadczającego się czer. zł. 1,003 i zł. 19,588 gr. 25, inekwitacyą do summ pomienionych wskazał, przelew przez W. Krukowskiego żenie W. Krukowskiej na summę u JW. Jenerała Kochowskiego będących usposobiony, znikczemnił, i areszt przez oświadczającego się u JW. Jenerała Kochowskiego na summę założony zatwierdził, a nawet do innych funduszow W. Krukowskiego prowadzić inekwitacyą oświadczającemu się niesprzeczył. Gdyby tedy WW. Surkontowie i JW. Jenerał Kochowski, a nawet i inni W. Krukowskiego wierzyciele, summ W. Krukowskiemu lub jego żonie za usposobionymi przelewami, aż do pełnego uspokojenia oświadczającego się, przez W. Krukowskiego nie opłacali, i w żadne układy nie wchodzili, oświadczający się

przez niniejsze oświadczenie, w aktach urzędowych Ziem. Lids. zapisując się, a dla trzykrotnego ogłoszenia do Gazety Kur. Lit. podać się mające, każdego interessowanego ostrzega. Dat roku 1820 mca junii 28 dnia. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Lids. podając jako plenipotent podpisuję. Jan Szukiewicz Regent Gran. Lids.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Na sądach Ziem. Ptu Lids. osobisto stanawszy Adwokat W. JP. Jan Szukiewicz Reg. Granicz. takowe oświadczenie do akt oddał. Tadeusz Puciłowski Prez. Ziem. Ptu Lids. Heronim Skinder Sędz. Ziem. Ptu Lids. Ignacy Jocz Sędz. Ziem. Ptu Lids. Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu L.

Jest w aktach o zgodności z xięgami i opłaceniu poszlin kop. 52<sup>1</sup> miedzią poświadczam Michał Dziewiatowski Gintowit Reg. Ziem. Ptu Lids.

#### Poprawa omyłki.

1. W oświadczeniu W. Ignacego Bucewicza Prezydenta przeciwko JP. Wincentemu Tyminskiemu, umieszczonym w Gazecie Kur. Litew. pod N. 91, 93 i 94, zamiast 1820 czytać 1809 roku w miejscu, gdzie się wspomina data obligow, jakoby od zeszłego Leopolda Becewicza Tyminskiemu wydanych.

#### U w i a d o m i e n i e.

1. Podaje się do publiczney wiadomości, iż reparaacya Łazienek przy Królewskim Młynie sytuowanych, w których są wanny do kompieli, ukończone.

#### P r z e d a ż.

1. W Mińsku u P. Jermana Marsantego są dwie modne Karety, jedna poczwórna a druga podwójna za mierań cenę do przedania.

#### Wezwanie kredytów.

1. Niżej wyrażona, po zgonie męża mojego JW. Kazimierza Hrabiego Platara Starosty Subockiego dostrzegam stań smutny jego pozostałych interesów, i tę pewność, że JW. W. Opiekunowie nie są w stanie użycia żadnych środków (prócz exdywizyi) do zaspokojenia wierzycieli i ocalenia pozostałości, jako więc matka nieletnich dzieci zamierzam obrócić moje usiłowania na załatwienie ze wszelkimi ogólnego interesu przez dobrowolne układy; to życzenie moje tyle może mieć skutku ile znaydę powolności w każdym z osób szanownych wierzycieli; na niniejsze wezwanie czas do wzajemnego porozumienia się i do układów naznaczam od dnia 15 8bra terażniejszego roku, w którym najdując się w Wilnie, gotową być poświęcić się takowemu zamiarowi. Apolinara z Zabow (Hrabini Plataraowa).

Roku 1820 mca sierpnia 18 dnia takową awizacyą może umieścić redakcyą do gazet Kurjera Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Grodzki Ptu Wileń.

2. Niżej podpisana przedałam wieczyście dom mój murowany w mieście Wilnie pod N. 13 przy Wielkiej ulicy sytuowany, JP. Tichonowi Frałowiczowi Zajcowowi Kupcowi Miasta Wilna, oczem uwiadamiając przez gazetę Kur. Lit. wzywam mogących mieć jaką należność z tego domu, ażeby raczyli jak najszybciej jawić się do tegoż JP. Zajcowa, w nadmienionym domu handel i mieszkanie mającego. Marcyanna Wilgocka.

#### Sądy Exdywizorskie.

1. Witepskiej gubernii w Dyneborskim Pcie Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Okrze dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Aloizego Kaweckiego b. Podśedka Dynebor. przeznaczony, w zasiadaniu swoim d. 31 maja niniejszego roku postanowił sądy swoje do dnia 16 8bra bieżącego 1820 roku odraczyć, w którym to terminie zebrany bez żadnych zwłók i dyllacyi wyzeknować akta i w je-



dnym ciągu wziąć sprawę do ostatecznego rozwiązania pod utratą rzeczy dla niestawiających dekretem remissywnym zapowiedzianą zadeklarować. o czym kancelarya tegoż sądu przez gazety krajowe interessowanych obwieszcza. 1820 roku julii 1 dnia Michał Zuhalicz Zolądz Ziem. Dynebor. i Exd. Reg.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Kopitana Zdrowieckiego, w majątności Sebestyanowie ustalony; po bezskutecznym zeyściu ostatecznego na ukonczenie dzieła dla zachodzących przeszkod terminu, w przewodnictwem w roku 1820 junii 30 d. wydanego, a eorundem julii 2 dnia przed aktami Ziem. Dziesieńskiem zeznanego obwieszczenia, na remissywnym Ziem. Dziesień. i uprzednich sądu swojego wyrokach wspierającego się; w terminie z tegoż obwieszczenia wypadającym w pełnym komplecie do majątności Sebestyanowa w dniu 27 presentium przybywszy, i skutkiem nastaley w dniu 28 rezolucyi dla niejawnienia się wierzycieli termin ostatecznego zjazdu dzień 20 7bra 1820 roku udeterminowawszy, że w tym terminie jako już po ułatwieniu wszystkiego tego cokolwiek i tylko zwykle uprzedzać powinno było oczywiście wyrokowanie, niezawodnie do ukonczenia dzieła exdywizyi przystąpi, bez żadnych odkładow w całej sprawie do namowy wezmie, oczywiście wyrok ogłosi, niniejszą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Gazet Lit. pomieszczającą się, po nieprzesłaniu przez administratorkę pierwszey; po raz drugi strony interessowane zawiadamia, w jakowym terminie jako już ostatecznym ażeby wszyscy ogólnie kredytorowie, i wszelakiego tytułu pretensorowie, z dopominkami swojemi do majątności Sebestyanowa jawili się, pod zapowiedzianą dekretem remissywnym amissyą ostrzega. Roku 1820 mca julii 28 dnia.

Antoni Korsak Posędek Ziem. Ptu Dgo prezydujący exdywizor. Stefan Doboszyński posędek Ziem. Ptu Dgo exdywizor. Kajetan Jesman Ziem. Ptu D. Pisarz exdywizor.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział masy majątku Józefa Sulistrowskiego wyznaczony w majątności Stańkowoszczyźnie w pcie Oszm. exystujący dekretem akcessoryjnym 1820 aug. 9 ogłoszonym sądownictwo swoje do dnia 8 januar. 1821 odroczył, w którym terminie że do oczewistego rozsądzenia sprawy kredytorów Sulistrowskiego przystąpić i na niestawiających amissą zapisze uwiadomia 1820 aug. 9 dnia.

Prezydent Urban Jazdowski, Michał Roubá Sędzia Ziem. Ptu W. Pisarz Grodz. Zawil. Exdywizor Jan Weryha.

Takowa awizacja że może być przy Kuryerze w druku umieszczoną poświadczą Prezydent Urban Jazdowski.

3 Anzgary Masłowski Ptu Brastawskiego, Ludwik Wołowicz Wileńskiego, Jan Kobecki Telszewskiego, Ziemscy Sędziowie, Jan Weryha Zawileyski, Józef Zielenko Trocki, Wincenty Butler Wilkomierski, pisarzowie Grodscy.

Oznajmujemy tym naszym Urzędowym Obwieszczeniem, prawnie podajacy się iż na skutek dekretu Sądu głównego Lit. Wileń. Gubernii 2go Depart. w roku tym 1820 junii 8 dnia w Wilnie zapadłego, dającego remissę do Exdywizyi dobr Powirczewia, i summ przez JWW. Józefa i Eleonorę z Gielgudów Wereszczyńskich Starost Upit. i Kawalera na satysfakcyą wierzycieli wszystkich spółączeniem wie-  
dn. do iednoczasowej rozprawy i debitorow, a mianowicie z JWW. WW. Karolem Bystramem Sędzią Gr. Upit., Józefa Gorskiego, Teofila Kuleszy, Jana Michalskiego, Justyna Paszkiewicza, Sędz. Gr. Ptu Upit., Józefa Sokołowskiego b. Pisarza Upit., Ludwika Reinharda, Fryderyka Hersta, Michała Keiniksztera, Kazimierza Borodzica, Kazimierza Krey-

lach, niemniej JWW. WW. Michała i Eleonory z Tyszkiewiczów rodziców, Antoniego Generała woysk pol., Xawerego, i Jana synów, Józefy corki Gielgudów, Ludwika i Marianny z Kossakowskich rodziców, Eleonory i Anny corek, Gielgudów i Gielgudowien, wedle prawideł w dekrecie remissywnym umieszczonych, za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia trzech z nas urzędników w grze zapisanych do majątności Powirczewia w pcie Upit. położonego niezawodnie ziedziemy i tam jurydykcyą sądow exdywizorskich założywszy, wszelkie spory i stosunki między wierzycielami a debitorami załatwiwszy z dobr ziemskich i summowanych dla wszystkich słusznych pretensorów, wydziałem ziemi lub kapitałów satysfakcyą domierzyć postara się, przed który to Sąd Exdywizorski iżby każdy z kredytorów pretensye do JWW. Wereszczyńskich uścielający, niemniej wszyscy przez nichże do uiszczenia się pociągnięci, aby w terminie i miejscu przyzwoitym stawali i jawili się pod utratą pretensyw niestawiającego zapowiadamy.

Roku 1820 miesiąca julii 27 dnia. Woźny świadczę iż kopie takowego obwieszczenia zgodne z tym autentykem z instancyi WW. Anzgarego Masłowskiego Brastawskiego, Ludwika Wołowicza Wil., Jana Kobeckiego Telszewskiego Ptu, Ziem. sędziów, oraz Jana Weryhy Grodz. Zawileyskiego, Józefa Zielenki Trockiego, Wincentego Butlera Wilkom. pisarzów Grodzkich urzędników, JWW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudów Wereszczyńskim Starostwie Upit. i kawalerom w Łańsodziach, JWW. WW. Michałowi i Eleonorze z Tyszkiewiczów rodzicom, Antoniemu generałowi woysk pol., Xaweremu i Janowi synom, Józefie corce Gielgudom, niemniej Ludwikowi i Maryannie z Kossakowskich Rodzicom, Eleonorze i Annie corkom Gielgudom i Gielgudównom Strażn. Lit. tudzież WW. Karolowi Bystromowi, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędz. Gr. Upit. Józefowi Sokołowskiemu b. pisarzowi, Janowi Michalskiemu, Józefowi Gorskiemu, Kazimierzowi Borodziczowi, Ludwikowi Reinhardowi, Fridrihowi Herbstowi, Michałowi Keiniszterowi, Kazimierzowi Kreibichowi, w Powirczewiu w pcie Upit. w ręce administracyi miejscowej, jedną stronicę. Tudzież JWW. Gielgudom, strażn. i marsz. Lit. w majątkach Widuklach i Zamku w pcie Rosień. położone (drugą stronicę) i o ziedzie WW. urzędników za niedziel cztery od daty podania niniejszego; do Powirczewia wszystkich wypisanych i zajętych, i zająć się mogących kredytorów prawnie zawiadomieni.

Mateusz Brzozowski Woźny Jego Imperatorskiej Mości Ptu Upit. roku 1820 mca julii 30 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Upit. znajdując się osobiście Woźny wyrażony Brzozowski relacyą takowego obwieszczenia dnia 27 julii roku tegoż od urzędników na Exdywizyą do Powirczewia ziechał mających tamże JWW. Wereszczyńskim i ich kredytorom a w majątku zwanych Widuklach w pcie Rosień. JWW. Gielgudom podanego zeznał, przyjąłem Grodz. Upit. Regent Franciszek Woytkiewicz.

Takowe obwieszczenie że można umieścić w Gazecie Kur. Lit. zaświadcza Ludwik Wołowicz Sędzią Ziem. Wileń.

#### P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Alexandrowi Hrabu Pocielowi Obżnemu Lit. i kawalerowi tylo do przyjęcia aręsztu, a zaś Teofilowi i Józefowi Gonsiewskim oraz Wiktorji Gonsiewskiej rodzeństwu zesłego Bazylego Gonsiewskiego koniuszego smolenskigo sukcesorom tak po zesłym Bazyli Gonsiewskim oycu onych jako też po Franciszku Gonsiewskim sędziu Ziem. Grodzień. stryju, wszelki majątek przez spadek dzierżącym, pozew loco peragende exemptionis przed sąd Ziem. Ptu Troc. na kadencyą terazniejszą juniową, a za niewniysciem terminu pozwowi na Kadencyą następną sto Michalską z powództwa Ur. Józefa Karłowicza b. sędziogo Ziem. Ptu Troc., z referencyą do dekretu Ziem. Troc. z obzał. Hrabia Pociem pod jego stannosc copiarum spraw, a z obzał. Gonsiewskimi niestannie w roku 1820 junii 18 dnia zapadłego, wyniesiony oto: dekretem oczewistym Ziem. Troc. w r. 1793 8bra 5 d. zapadłym dla żał. na Gonsiewskich summa talarow bitych holenderskich 458, i zł. 2



oraz monetą lub złotem złotych pol. 4.750 sądzoną została, z warunkiem ażeby Bazyli i Franciszek Gonsiewscy w roku tymże marca 19 dnia przy aktach ziemskich trockich sub paenis opłacili. Jakowemu dekreto wi gdy Gonsiewscy nie dopełnili satysfakcyi, a ztąd uczynili kontrawencyą, natenczas zaś był zmuszonym powtórnie o skutki tegoż dekretu zapoznać, i w Ziem. trockim w r. 1795 julii 8 dnia zyskał na onych niestanny ultymaryj dekrety, za kapitał procent expens prawny, winy niestanne i peny kontrawencyjne, summa w ogóle talarow bitych 522 i zł. pol. 11,416, dla zaś na Gonsiewskich przysądżający, rewolucya krajowa nie dozwoliła wyeksekwo wać takowego dekretu, a tym czasem obl. Gonsiewscy nie zostawiwszy w tutejszym kraju żadnego funduszu przenieśli się do Królestwa Polskiego, między tym gdy fundusz summowny obzał Gonsiewskich ewikcyi uległy w ręku Hrabi Pocięja na obligu będący odkrył się, przeto zaś. po zyskaniu na temże funduszu w dacie powyżey w sądzie Ziem. trockim a probaty aresztu, powtórnie obzał przed tenże sąd ziemski trocki pozywając wnosząc żądanie, o utwierdzenie powyżey wyrażonych dekretow, o zawarcowanie przez obzał Gonsiewskich activitatem loci standi solucione, o aprobatę iterum aresztu na sumę obzał Gonsiewskich w ręku Hrabi Pocięja będącą założonego a po wykazaniu przez tegoż Hrabi Pocięja ilości takowey summy o zasądzenie oney, dla zaś. na satysfakcyę jego pretensyi wyż rzezonemi dekretami rekognoskowaney, a w razie niewystarczenia summy w ręku Hrabi Pocięja będącay, o wskazanie i w kwitacyi do dalszych wszelkich obl. Gonsiewskich ewikcyi uległych funduszow, o wskazanie na onych za kontrawencyą pen kryminalnych, oraz o bonifikacyę wydatkow prawnych tak z racyi zyskiwania w tey sprawie wielu dekretow jakoteż kondemnowania się pomnożonych.

Roku 1820 mca junii 22 dnia Wożny świadczę, iż tego pozwu kopiją wespul zaresztem loco peragende executionis w sprawie WJP. Józefa Karłowicza b. sędziego Ziem. Ptu trockiego JW. Alexandrowi Hrabi Pocięjowi Oboz. Lit. i kawalerowi, oraz WW. Teofilowi i Józefowi braciom Wiktorii siostrze Gonsiewskim oczewisto w majątności Kutwiskach w powiecie trockim na funduszu summownym tychże WW. Gonsiewskich przed sąd Ziem. Ptu trockiego, na kadencyą terażniejszą juniową a za niewyściem terminu pozwowi na kadencyą następną sto Michalską podałem, oraz fundusz sumowny WW. Gonsiewskich JW. Hrabi Pocięja będący do rozprawy w summie zł. pol. 40,000 iterum przyaresztowałem

Gabryel Wolski Wożny Ptu Troc. Elek. cyyny. Roku 1820 mca julii 3 dnia przed aktami Grodz. Ptu Trockiego stawając obecnie Wożny w górze wyrażony relacyą tego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i z aktami zgodziłem Wiktor Kucewicz Regent Grodzki Ptu Trockiego.

Roku 1820 mca lipca 3, takowy Pozew może bydz do druku przyjęty świadczę Józef Wrotnowski Ziem. Ptu Trockiego Sędzia.

#### NOWE DZIEŁA.

Opisy przedmiotów historyi naturalney z rycinami kolorowanemi. Wilno 1820 nakładem Morytza, w typografii XX. Missionarzów w 4ce. Ner 1, zawiera 6 tablic rycin kolorowanych, tyleż ćwiartek tekstu w języku polskim i francuskim: układu do pisma str. 4 (pierwsze to dzieło w polskim języku do historyi naturalney, mające na pięknych rycinach wyobrażone rośliny i zwierzęta; kolorami takimi wydane, jak się w naturze znajdują. Niczego bardziey życzyć nienależy, jako ażeby tak pożyteczne dla młodzi krajowey przedsięwzięcie Pana Moritza, w ułatwieniu znakomitych kosztów, jakich wydanie dzieła nieodbitcie wymaga znajdowało skuteczną pomoc od licznych prenumeratorów: czego nawet powątpiwać nie można w czasie, kiedy gust do historyi naturalney tak jest upowszechniony, a pożytki we wszystkich rodzajach gospodarstwa i przemysłu, z poznania przy-

O g ł o s z e n i e.

1. Marcelli Jaccotet nauczyciel języka francuzkiego w Gimnazjum Wileńskiem ma zaszczyt uwiadomić publiczność, iż utrzymując w roku przeszłym pod swoim dozorem uczniów gimnazyjnych zyskał zaletę od zwierzchności uniwersyteckiej; otwiera, za potwierdzeniem teyże zwierzchności, na rok terażniejszy i następne pensyą męską, w której uczniowie gimnazijni, z baczną tak we względzie obyczajów i religii, jako też co do nauk, troskliwością będą strzeżeni: z dostarczeniem wszelkich wygod, jakichby rodzice dla swych dzieci żądali. Można się dowiedzieć o prawidłach i warunkach tego układu w domu Woynicza N. 436 na ulicy Sto Jańskiey, w terażniejszym mieszkaniu nauczyciela: a po stym Michale w domu przedtém Kruszewskiego, dziś JW. Siestrzeńcewicza N. 143 na ulicy zamkowej.

rodzeńia wynikające, tak mnogie i wielkie, nabycie tey znajomości nieodbytem czynią).

OGRODY PÓŁNOCNE czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCYI LITAWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzii rytemi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym srebrem rubli 2, na zwy czaynym rubel i kopiejek 60.

W Xiegarńi XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alex. Zoltkowskiego są następne dzieła do przedania.

Zółta Szlafmyca albo Kolęda na nowy rok, Opera we 3ch aktach przez F. Zabłockiego, edycya nowa, 8vo w Wilnie 1820 . . . . . sr. kop. 55  
Amfitryo Komedia tegoż . . . . . kop. 40  
Kazania Przygodne X. F. Godlewskiego, 8vo w Wilnie 1820 . . . . . kop. 50  
Żywot sławney pamięci WJP. Remigiusza Pamfila, przez Fulgentego Argierdowicza, 8vo w Wilnie 1820 . . . . . kop. 15  
Pantea królowa Suzy, tragedia oryginalna w 5ciu aktach przez Tektę Wróblewską, 8vo w Wilnie 1817 . . . . . kop. 25  
Mustafa i Zeangir, Tra. oryginalna w 5ciu aktach przez też samą, 8vo w Wilnie 1817 . . . . . kop. 25  
Ogólne prawidła o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, przez J. Strumillę 1819 . . . . . kop. 10  
List Franciszka de Solignac de la Mothe Fenelona, arcy-Biskupa Kameraceńskiego do Biskupa Atrebańskiego, d'Arras), o czytaniu pisma 8. w krajowych językach; podług edycyi paryzkiej roku 1791, przełożony z francuzkiego, 8vo w Wilnie 1817 . . . . . kop. 15  
Germanik Tragedya w 5ciu aktach z dzieł Pana Arnault, przekład. Win. z Ciechanowca Kiszki Zgierskiego, 8vo w Wilnie 1819 . . . . . kop. 30

#### Wezwanie.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się tych wszystkich, którzy tylko mają jakąkolwiek pretensyą do majątku i osob. mińskiej gubernii w pcie Mozyrskim, obywateli Jana Kiniewicza, Tadeusza Zamayskiego i Józefa Obuchowicza, że majątki ich które znajdowały się w administracyi opieki, z wnoszeniem dochodu do skarbu za skarbową niedoimkę, za opiekuńskie zarządzanie majątku Turowa policzoną. Teraz z pod opieki oswo bodzony i oddany im, a tylko zostawiony pod zaprzeczeniem do rozwiązywania Rządzącego Senatuz, zatem kredytorowie i w ogólności pretensorowie wspomnionych PP. Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza od Rządu gubernialnego uprzedzają się, iż oni podług dokumentow, jakie u siebie mają, z zachowaniem formalnego porządku, nie tylko mogą ale i powinni z pretensyami swojemi odwołać się do dochodow z majątku Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza pobieranego, i od nich żądać i odbierać satysfakcyą do tego czasu, dopóki się nieotrzyma ostateczne względem niedoimki Turowa rozwiązanie, pod utratą za opuszczenie czasu procentow, jakieby im należały i samych podług proporcji opuszczonego dochodu kapitałow. Dnia 7 augusta 1820 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

#### Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Prus i Saxonii wileński mieszczanin Jankiel Szmojłowicz Frauszteter na miesięcy 10.

2 Do Prus starych w powiat tyłżański WW. Stanisław Reg. Gran. Zawiley., i Kazimier bracia rodzeni Buyniewiczowie, z jednym służącym Janem Niechwiedowiczem, na miesięcy 3 dla in tressow familijnych.